

# B. DZIENNIK NARODOWY

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

W razie uchybień przy doręczaniu Dziennika prosimy natychmiast zawiadomić Administrację ul. Słowackiego 28

## Zderzenie dwóch pociągów towarowych pod Bydgoszczą 12 osób rannych, 7 wagonów zniszczonych

BYDGOSZCZ. Na stacji Wierzchucin pod Bydgoszczą wydarzyła się dziś rano katastrofa kolejowa wskutek zderzenia dwóch pociągów towarowych. 7 wagonów zostało zniszczonych, 12 osób odniosło ciężkie lub lżejsze rany.

Na miejsce wypadku przybyły pociągi ratunkowe.

BYDGOSZCZ. Szczegóły dzisiejszej katastrofy kolejowej na linii

Maksymilianowo — Gdynia są następujące:

Na stacji Wierzchucin stał pociąg, w którym kilka wagonów było zajętych przez wojsko. Na tenże tor wjechał pomimo zamkniętego sygnału pociąg towarowy, zdążający do Gdyni.

Skutki nieuwagi maszynisty pociągu towarowego były fatalne. Lo-

komotywa pociągu towarowego wpa-  
dła na stojący pociąg, druzgocąc 7  
wagonów. Ostatnie cztery wagony  
pociągu stojącego na stacji były za-  
ładowane bagażem, a w trzech  
pierwszych znajdowali się żołnierze.  
Z pod gruzów wagonu wydobyto 11  
żołnierzy ciężiej i lżej rannych oraz  
1 ciężko rannego funkcjonariusza  
kolejowego.

## Charles S. Dewey w Warszawie

W dniach 2 i 3 b. m. bawił w War-  
szawie p. Charles S. Dewey, który  
w latach 1927—1930 był doradcą fi-  
nansowym rządu polskiego.

W czasie swego pobytu p. Charles

Dewey miał sposobność zetknięcia  
się z prezesem Banku Polskiego dr.  
Władysławem Wróblewskim oraz  
szeregiem osobistości ze świata po-  
litycznego i finansowego.

## Państwowa Rada Oświecenia

Minister W. R. i O. P. wyznaczył  
na dzień 2 października r. b. posie-  
dzenie państwowej Rady Oświecenia  
Przedmiotem obrad będą sprawy  
związane z ustaleniem programu

nauki dla liceów ogólnokształcących.

W myśl reformy szkolnej licea o-  
gólnokształcące wejdą w życie za 2  
lata, w ciągu których musi być opra-  
cowany program nauczania. Z zasad-  
niczych tez reformy szkolnictwa wy-  
nika, iż licea ogólnokształcące po-  
siadać będą charakter pewnej spe-  
cjalizacji uczniów w dziedzinie  
nauk humanistycznych, technicz-  
nych lub matematyczno-przyrodni-  
czych.

Jak słychać, przy opracowaniu pro-  
gramu nauki dla liceów wzięta bę-  
dzie pod rozwagę kwestia matury.  
Jest rzeczą możliwą, iż matura w  
dzisiejszej formie będzie zlikwidowa-  
na i że zastosowany będzie inny  
sposób kwalifikacji dojrzałości uc-  
niów.

## Uroczystość ku czci Marszałka Piłsudskiego w Portugalii

LIZBONA. — W koszarach strzel-  
ców w Serra da Pilar w obecności  
władz wojskowych i cywilnych oraz  
delegacji wszystkich pułków garni-  
zonu w Porto odbyła się uroczystość  
ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Posłowi Rzeczypospolitej Polskiej  
wręczono urnę z ziemią z miejscowo-  
ści, gdzie w r. 1832 były stoczone  
walki pomiędzy armiami króla Pedro  
Czwartego i pretendenta Miguela.

Ziemia, złożona do urny przesna-  
czona jest na kopiec Marszałka Pił-  
sudskiego w Sowińcu, dokąd przesła-  
na zostanie na okręcie polskim „Pił-  
sudski”, który jutro zawinie do Liz-  
bony.

## Piękna pogoda na Helu

JASTARNIA. — Pierwsze dni  
września przyniosły na półwyspie  
Helskim przepiękną pogodę. Ma się,  
wrażenie, że jest pełnia lata. Fala  
ciepła, jaka nawiedziła tę część brze-  
gu polskiego, budzi zdumienie  
wśród stałych mieszkańców. Trzeba  
wziąć pod uwagę, że ostatnio noto-  
wano na wydmach w słońcu 45 stop-  
ni ciepła, a temperatura morza wy-  
nosiła 23 stopnie, gdy w zatoce była  
znacznie wyższa.

## Próbny lot na trasie Warszawa—Malmö

W dniu wczorajszym odbył się  
pierwszy lot próbny na trasie pro-  
jektowanej linii lotniczej Warsza-  
wa — Gdynia — Kopenhaga. Lot  
został dokonany przez samolot  
P.L.L. „Lot”, który wystartował z  
Warszawy o godz. 14-ej i przybył  
do Malmö o godz. 18.40.

Lot odbył się w warunkach po-  
myślnych i wykazał całkowitą spraw-  
ność naszych aparatów komunikacyj-  
nych.

(Dalszy ciąg depesz na str. 2-cj).

## Gen. Rydz-Smigły objął protektorat nad budową pomnika Marszałka Piłsudskiego w Katowicach

Generalny Inspektor Sił Zbroj-  
nych przyjął w dniu wczorajszym  
delegację w składzie: wojewody  
śląskiego dr. Grażyńskiego oraz p.p.  
Konkego i Olszowskiego, która pro-  
siła go o przyjęcie protektoratu nad  
budową w Katowicach pomnika Mar-  
szałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik  
ten ma być jednocześnie pomnikiem  
Powstańca Górnoszląskiego.

Gen. Rydz - Smigły protektorat  
przyjął.

## M/S „Piłsudski” w Maladze

MALAGA. — Do tutejszego por-  
tu zawinął statek „Piłsudski”, wita-  
ny na molo przez posła R. P. przy-  
rządzie hiszpańskim p. Szumlakow-  
skiego, władze lokalne i tłumy pu-  
bliczności.

Po zwiedzeniu Seville, Grenady i  
Cordoby przez uczestników inaugu-  
racyjnej podróży, „Piłsudski” odply-  
nął w dalszą podróż.



— Podczas burzy piorun uderzył w po-  
bliżu wioski Meden (Holandia), w dre-  
wnianą szopę, w której 8-miu robotników  
szukało schronienia przed ulewą. 3-ch  
robotników zostało przez piorun zabi-  
tych na miejscu, zaś pozostali odnieśli  
ciężkie poparzenia.

— Huragan, który szalał w okręgu  
Bordelaise (Francja), zniszczył winnice  
na przestrzeni 250 km. kw., głównie pod  
Lebourne. Straty obliczają na 50 miljo-  
nów franków.

— Liczba ofiar huraganu na Florydzie  
wzrosła prawdopodobnie do 1000 osób.  
— Pociąg pospieszny Paryż — Barce-  
lona zderzył się z pociągiem osobowym.  
Maszynista pociągu jest ciężko ranny. Z  
pośród pasażerów 15 osób odniosło lżej-  
sze obrażenia.

— Nad Darmstadt szalała silna bu-  
rza, połączona z huraganem. Na lotnisku  
wiatr zerwał dach z dwóch budynków.  
Jeden z nich odrzucony został na odle  
głość 80 mtr. W mieście uszkodzonych  
jest wiele dachów oraz powyrzniętych  
wiele drzew.

## Delegacja włoska wychodzi z sali obrad Rady Ligi Zakulisowe rokowania nad procedurą w zatargu włosko-abisyńskim

GENEWA. — Całe przedpołudnie  
dzisiejsze upłynęło na licznych kon-  
ferencjach, których celem było zna-  
leżenie wyjścia z trudnej sytuacji,  
w której znalazła się Liga Narodów  
przez ostre wystąpienie bar. Aloisi,  
a ściślej — wyszukanie sposobu po-

stępowania owej tradycyjnej ge-  
newskiej procedury, która by pozwo-  
liła wziąć konflikt włosko - abisyń-  
ski w tryby ligowego mechanizmu.  
Niemal wszyscy członkowie Rady Li-  
gi mieli możliwość w ciągu popołud-  
nia zetknąć się ze sobą i wymienić

poglądy. Konferencje odbywano w  
dwie lub cztery osoby z żywym u-  
działem bar. Aloisi i trwały one do  
chwili rozpoczęcia śniadania u min.  
Edena. W śniadaniu tem wzięli u-  
dział najwybitniejsi członkowie Ra-  
dy i sekretariatu Ligi.

## Czy skończy się na komitecie?

Śniadanie u min. Edena było cen-  
tralnym punktem, na którym ześrod-  
kowała się dziś uwaga kulaarów  
genewskich. W roku rozmów prywat-  
nych zarysy procedury zaczęły się  
powoli krystalizować. Ze strony an-  
gielsko - francuskiej wysunięto po-  
mysł powołania przez Radę Ligi  
5-osobowego komitetu, któryby zo-  
stał obciążony misją obserwowania  
rozwoju zatargu włosko-abisyńskiego  
i wynalezienia sposobu jego za-  
łagodzenia. Do komitetu zapropono-  
wano wejście przedstawicieli  
Francji, Anglii i Polski, z tem, iż  
dwa inne państwa, których przed-  
stawiciele weszliby również do te-  
go komitetu, zostaną w toku póź-  
niejszych rozmów ustalone.

Zdecydowano następnie, że na po-  
łudnie zwołane będzie posiedzenie  
Rady Ligi, na którym wypowie się  
delegat Abisynji w odpowiedzi na

wczorajsze oświadczenie delegata  
włoskiego.

Wypłynęła kandydatura przedsta-  
wiciela Hiszpanji i Z.S.R.R. na po-  
zostałe dwa miejsca w komitecie.  
Wkrótce okazało się jednak, iż Li-  
twinów usuwa się do współpracy w  
załagodzeniu konfliktu włosko-abi-  
syńskiego, powołując się na zasad-  
niczą niechęć Sowietów do zagad-  
nień kolonialnych i mandatowych.  
Wobec tego wypłynęła kandydatura  
Turcji, a około godziny 5-tej popo-  
łudniu na zebraniu, zwołanem w ga-  
biniecie sekretarza Ligi Narodów,  
Avenola, min. Eden w obecności  
premiera Laval zaproponował bar.  
Aloisi wyrażenie przez Włochy zgo-  
dy na oddanie misji konylacyjnej  
w ręce 5-osobowego komitetu, zło-  
żonego z reprezentantów: Anglii,  
Francji, Polski, Hiszpanji i Turcji.

Bar. Aloisi zasadniczo propozy-

cję powołania komitetu akcepto-  
wał, zastrzegł się jednakże prze-  
ciwko udziałowi w nim reprezen-  
tantów Anglii i Francji, twierdząc,  
iż mocarstwa te, jako sygnatarjusze  
traktatu włosko-angielsko - francu-  
skiego z 1906 roku, są w sporze abi-  
syńsko - włoskim w dużym stopniu  
zainteresowane i dlatego — skoro  
Włochy do owego komitetu nie  
wchodzą — również i te dwa pań-  
stwa nie powinny być w nim repre-  
zentowane. Laval przyjął do wiado-  
mości stanowisko bar. Aloisi, rów-  
nież Eden nie podniósł przeciwko  
temu zastrzeżeń. Około godziny  
6-ej wieczorem przeważał w kula-  
rach Ligi Narodów nastrój opty-  
mizmu. Zdawało się ostatecznie, iż  
regulacja konfliktu włosko-abisyń-  
skiego złożona będzie w ręce 3-oso-  
bowego komitetu, złożonego z dele-  
gatów Polski, Hiszpanji i Turcji.

## Włosi opuszczają salę obrad

W tej atmosferze optymizmu roz-  
poczęło się o godzinie 7-ej popo-  
łudniu posiedzenie Rady Ligi, na  
którym głos zabrał prof. Jeze w im-  
ieniu Abisynji. Zwrócono uwagę,  
że miejsce Włoch zajmuje markiz  
del Rocco, a nie bar. Aloisi. Zdoła-  
no wkrótce stwierdzić, iż bar. Alo-  
isi porozumiewa się telefonicznie  
z Mussolinim. Już pierwsze słowa  
prof. Jeze wywołały sensację. Od-  
powiedź delegata Abisynji była nie-  
zwykle ostra, zarówno w tonie, jak

i w doborze słów. Po chwili zauwa-  
żono poruszenie wśród członków  
delegacji włoskiej. Sekretarze wcho-  
dzili na salę i opuszczali ją na zmia-  
nę. Jeden z nich podszedł wreszcie  
do fotelu markiza del Rocco i po  
krótkiej wymianie słów, delegat  
włoski opuścił salę obrad. Włoska  
służba prasowa oświadczyła dzien-  
nikarzom, iż delegacja włoska uzna-  
ła za niemożliwe wysłuchiwanie  
przemówienia prof. Jeze, utrzyma-

nego w obraźliwym dla Włoch tonie.  
W tej chwili sytuacja uległa zao-  
strzeniu, temwięcej, kiedy przeko-  
nano się, iż dyspozycja opuszczenia  
sali obrad przez delegację włoską  
przyszła z Rzymu.

Prof. Jeze przemówienie swe za-  
kończył wśród ślabnącego zaintere-  
sowania, które skoncentrowało się  
tymczasem znowu w kulaarach, do-  
kąd dochodzić zaczęły wieści pesy-  
mistyczne o stanowisku Rzymu.

## Sowiety przeciw Włochom

Na krótką chwilę jeszcze zapelnia-  
ła się sala obrad, kiedy o głos po-  
prosił Litwinów. Przemówienie je-  
go komentuje się tu powszechnie  
jako zajęcie stanowiska przeciwko  
Włochom.

Po krótkiej naradzie Laval, E-  
dena i Avenola z przewodniczącym  
Rady Ligi postanowiono nie decy-  
dować jeszcze dziś o powołaniu ko-  
mitetu specjalnego.

Posiedzenie Rady Ligi zamknięto.

a przewodniczący zapowiedział tyl-  
ko krótko, iż na następnym posie-  
dzeniu zaproponuje procedurę dal-  
szego rozpatrywania konfliktu wło-  
sko-abisyńskiego.

# Czynnik ideowy

Kopułę wznoszonego przy wyborach gmachu ciał ustawodawczych stanowi czynnik ideowy, który się w nich będzie przejawiał. Wskazywalimy wielokrotnie na ten miejscu na potrzebę idei. Idei — nie frazesów i pustego brzęku słów. Idea jest pewnym uprzedzeniem, pewną antycypacją rzeczywistości. W każdej idei tkwi także coś z ideału, czyli z tego upragnionego celu, do którego się zmierza i zdąża. Praca ciał ustawodawczych nie może być mechanicznym czy też automatycznym uchwalaniem, „odwalaniem” ustaw, ale musi być wyrazem pewnej myśli, starcia się tych myśli i poglądów, ogarniających nietylko sytuację bieżącą, ale mających na oku także przyszłość państwa i narodu.

Dwa są przeważnie czynniki, miarodajne przy wyborze posłów: teren i zawód, poza oczywiście wartościami osobistymi takiej miary, które żadnego specjalnego uzasadnienia nie wymagają.

Wzgląd na teren jest jasny. Obywatele wybierają człowieka, którego znają, który jest im bliski i żyty z ziemią, na której mieszkają, z ziemią tej wyszedł, na niej wyrósł, zna jej charakter, potrzeby i wszystkie związane z nią zagadnienia. To jest oczywiście wzgląd bardzo ważny. Ale tkwi w nim zarazem i pewne niebezpieczeństwo. Stanowiliby je pewien partykularyzm, w który lokalny patriotyzm posła bardzo łatwo może się wyrodzić. Czasem jest ktoś istotnie z przekonania takim lokalnym patriotą, że wzrok jego nie wychodzi poza ziemię, której jest synem. Czasem — i to byłoby jeszcze gorzej — ten lokalny patriotyzm podyktowany jest względami na wyborców, na zaskarżenie sobie ich względów i sympatyj także i na przyszłość.

Jakiegokolwiek byłyby motywy takiej postawy, kryje ona w sobie pewne niebezpieczeństwo. I w tej płaszczyźnie to, co bywa nazwane czynnikiem ideowym, wyraża się właśnie w tem, iż taki polityk, działacz, poseł umie wyjść poza partykularyny i lokalny punkt widzenia i potrafi zrozumieć, że przy uchwalaniu ustaw musi być miarodajnym nie względem na potrzeby i interesy pewnej części państwa, czy pewnej ziemi, ale przede wszystkim względem na potrzebę całości państwa, a czasem jeszcze jakiś wzgląd wyższy i donioślejszy czy też wznioślejszy. Wzrok tego posła oderwać się musi wtedy od bliskiego mu terenu i zwrócić się właśnie ku owej sferze idei i ideałów, która bynajmniej nie jest oderwaną od rzeczywistości, lecz wznosi się ponad jej chwilowy i aktualny wygląd.

Jeżeli z płaszczyzny terenowej przejdziemy na płaszczyznę zawodową, to spotkamy się z objawem analogicznym. I tu oczywiście przedstawiciel danego zawodu, rolnik, przemysłowiec, rzemieślnik, kupiec, urzędnik, nauczyciel myślą przede wszystkim kategoriami swojego stanu i zawodu. I to jest dobrze, że tak myślą, bo przez to właśnie wprowadzają ów czynnik doświadczenia, o którym na tem miejscu była mowa. Ale to nie wystarczy. I tu znowu zaistniećby mogło pewne niebezpieczeństwo, gdyby przedstawiciel jakiegoś zawodu nie umiał wyjść poza ciasny krąg jego potrzeb i interesów. W tej płaszczyźnie właśnie przebiega się znowu czynnik ideowy w tem, że ów obywatel i poseł potrafi oderwać się od ciasnego kręgu swoich interesów i potrzeb, wnieść się na poziom zagadnień ogólnopństwowych czy też ogólnoludzkich.

W płaszczyźnie fak dziś aktualnego skrzyżowania problemów społecznych i gospodarczych, wyraża się ta ideowość, zarówno po stronie świata pracodawców jak i pracowników, w dążeniu do solidarności i harmonijnej współpracy, w duchu tak zwanego solidaryzmu. Straciło już sens i siłę hasło walki klas, którem w zmaganiach swoich szermowały dawne partie polityczne. Dziś właśnie istnieje dążność, ażeby przedstawiciele obu tych światów, wychodząc poza zakres ich bliższych i najbliższych interesów, dążyli do porozumienia i takiego ustalenia warunków pracy, któreby i państwu i społeczeństwu najwięcej przysparzały korzyści. Biorąc przykład z innej dziedziny, wskazać należy, iż przemysłowiec

musi rozumieć i rozumieć, że w kraju rolniczym, tak jak Polska, rolnik jest konsumentem jego wyrobów, bardzo ważnym, ale rozumieć musi także i rolnik, że rozwój i ocalałość przemysłu jest poważną dźwignią bytu państwowego i dobrobytu ogólnego.

Idea, pewien szerszy i głębszy pogląd, nie jest luksusem. Jest koniecznością życiową. Idea — powtarza-

my — to nie frazes, idea to także nie doktryna, wytwarzająca tępych sekciarzy; to wolność i swoboda myśli we wzniesieniu się poza krąg swoich własnych spraw ku sferze ogólniejszej rzeczywistości państwowej, która jest w pierwszym rzędzie miarodajną, ale i ku sferom wyższym, które jak religia, idea narodu, moralność — reprezentują najwyższe dobra ludzkości.

W rozmowie tej min. Beck wyraził wątpliwość na temat swego udziału w tym Komitecie.

Jak informują nas, powodem takiego stanowiska min. Becka są nie określone kompetencje proponowanego komitetu, który wobec braku

w nim przedstawicieli państw zainteresowanych — nie ma w obecnej sytuacji charakteru Komitetu wyposażonego w możliwości merytorycznego załatwienia zatargu afrykańskiego.

W tym przedstawieli państw zainteresowanych — nie ma w obecnej sytuacji charakteru Komitetu wyposażonego w możliwości merytorycznego załatwienia zatargu afrykańskiego.

## Polska nie weźmie udziału w Komitecie, który ma rozpatrzyć spór włosko-abisyński

GENEWA. Po zakończeniu posiedzenia Rady Ligi Narodów min. Beck odbył rozmowę z przewodniczącym Rady, min. Guinazu na temat propozycji utworzenia trzyosobowego komitetu dla rozpatrzenia konfliktu włosko-abisyńskiego.

W rozmowie tej min. Beck wyraził wątpliwość na temat swego udziału w tym Komitecie.

Jak informują nas, powodem takiego stanowiska min. Becka są nie określone kompetencje proponowanego komitetu, który wobec braku

w nim przedstawicieli państw zainteresowanych — nie ma w obecnej sytuacji charakteru Komitetu wyposażonego w możliwości merytorycznego załatwienia zatargu afrykańskiego.

## A jednak Aloisi spotkał się z Baldwinem

PARYŻ. — Mimo oficjalnych zaprzeczeń na temat konferencji barona Aloisiego z premierem Baldwinem, „Le Petit Journal” utrzymuje, że konferencja ta miała jednak miej-

scę, faktem jest bowiem, że baron Aloisi, udając się do Genewy, przejeżdżał we wtorek przez Aix-Les-Bains, a premier Baldwin, który za-

zwyczaj nie przerywa kuracji, wyjechał tegoż dnia samochodem poza Aix-Les-Bains, gdzie spotkał się z bar. Aloisim.

## Jeszcze Czertok...

LONDYN. — Korespondent „Daily Telegraph” w Addis Abebie dowiaduje się, że układ, podpisany w Londynie przez posła abisyńskiego dr. Martina z Leonem Czertokiem, dotyczy koncesji na terenach, będących prywatną własnością dr. Martina w prowincji Wallega.

Koła amerykańskie, zainteresowane w tej sprawie, miałyby udzielić

rządowi abisyńskiemu pożyczki w wysokości 200 tys. funtów szterlingów, zabezpieczonej koncesją na lat 50 na obszarze, nieokreślonym jeszcze przez strony.

Korespondent dodaje, że rejon Wallega, a zwłaszcza obszary dokoła Saddo, jest bardzo bogaty w złoto i platynę.

WASZYNGTON. — Cordell Hull

oświadczył, iż departament stanu prowadzi obecnie ankietę w sprawie okoliczności, w jakich przyznana została Czertokowi koncesja w Abisynji, z samym Czertokiem jednak nie komunikowano się jeszcze.

Według Hulla, opcja ta nie ma znaczenia i nie wpłynie na stanowisko St. Zjednoczonych wobec Włoch i Abisynji.

## Nowi koncesjonariusze — tym razem Francuzi

PARYŻ. „Paris Soir” dowiaduje się, iż dwaj Francuzi bracia Bayart w roku 1918 uzyskali od rządu abisyńskiego koncesję, podobną do kontraktu, podpisanego przez Chertoka

i Ricketta. Bracia Bayart wpłacali do roku 1924 sumy przewidziane w umowie. Kontrakt ten, jak donosi „Paris Soir” nigdy nie był wypowied-

dziany. Dziennik twierdzi, że koncesjonariusze francuscy zamierzają bronić swych praw do eksploatacji bogactw mineralnych Abisynji.

## Kongres Trade-Unionów przeciw Włochom

LONDYN. Kongres Trade-Unionów uchwalił 2 milj. 875 tys. głosów przeciwko 177 tys. głosów rezolucję, wzywającą do zapewnienia poszanowania zasady kolektywnego bezpieczeństwa wszystkimi, będą-

cy W ostatnim przemówieniu Citrine zwrócił się do zgromadzenia, aby odważnie stawiało czoło niebezpieczeństwu, jakie może pociągnąć ceni w dyspozycji środkami.

za sobą pełne stanowczości stanowi sko wobec Włoch. „Zdajemy sobie sprawę z ryzyka, jakie wojna w sobie zawiera, lecz jesteśmy gotowi narazić się na nie”.

## Aresztowanie kierowników budowy tunelu kolei podziemnej w Berlinie

BERLIN. Śledztwo urzędowe w sprawie katastrofy zaważenia się tunelu kolejki podziemnej budowanej przy ul. Hermana Goeringa w Berlinie doprowadziło do aresztowania w dniu dzisiejszym 4 osób. Aresztowani zostali: 1) dyrektor berlińskiego towarzystwa budowy Hugo

Hoffmann, 2) inżynier Józef Karol Rath, 3) kierownik budowy inż. dypl. Fritz Noth, 4) radca kolei Rzeszy Wilhelm Weyner.

Wszyscy czterej oskarżeni zostaną o lekkomyślne spowodowanie śmierci 19 ofiar, dokonane przez zaniedbanie podstawowych reguł, ja-

kich należy przestrzegać przy budowie tuneli podziemnych.

Śledztwo prowadzone było przez naczelnego prokuratora dr. Reimera przy pomocy gremjum rzeczoznawców technicznych i kryminalnych z profesorem politechniki berlińskiej dr. Hertwigiem na czele.

## Katastrofa parowca angielskiego

### Wszyscy pasażerowie uratowani

PARYŻ. W Marsylii o godz. 4 m. 30 otrzymano sygnały, wzywające ratunku z parowca angielskiego „Doric” znajdującego się na 19 stopniu szerokości północnej oraz 9 st. 34 min. długości zachodniej.

LONDYN. Reuter komunikuje następujące szczegóły katastrofy parowca angielskiego „Doric”.

aPorowiec, pojemności 16484 ton, powracając do Londynu z rejsu śródziemnomorskiego, zderzył się ze statkiem francuskim „Formigny” (2166 ton) w odległości 40 mil od wybrzeża portugalskiego.

„Doric” miał na pokładzie 736 pasażerów, z czego 400 zabrał sta-

tek angielski „Orion”, zaś 150 — okręt „Viceroy of India”. Reszta pasażerów i załoga narazie pozostała na pokładzie „Doric’a”.

Statek „Formigny” nie odniósł

poważniejszych uszkodzeń.

LONDYN. Wszyscy pasażerowie okrętu „Doric” zostali uratowani. Uszkodzenie statku nie jest poważne.

## Nowy prezes FIDAC’u

BRUKSELA. — Kongres międzynarodowej federacji b. kombatanów (F.I.D.A.C.) zakończył swe prace, uchwalając rezolucję, przewidującą co najmniej raz do roku urządzenie spotkań delegatów związków narodowych federacji i związków b.

kombatanów krajów dawniej nieprzyjacielskich. Spotkania te mają mieć na celu wspólną obronę pokoju.

Prezesa F.I.D.A.C-u na r. 1935-1936 wybrany został hr. Vanderbruch, zaś prezesem honorowym ustepujący prezes — Marcel Heraud.

## Przyjęcia na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj wojewodę krakowskiego Wład. Raczkiewicza, który w charakterze ambasadora nadzwyczajnego brał udział w uroczystościach pogrzebowych królowej belgijskiej.

Następnie p. Prezydent R. P. przyjął księdza arcybiskupa Jaiłrzykowskiego, metropolitę wileńskiego.

## Nabożeństwo żałobne za spójność duszy

### ś. p. płk. Głogowskiego

Wczoraj rano w kaplicy zamkowej odbyło się nabożeństwo żałobne za spójność duszy ś. p. płk. Głogowskiego, szefa gabinetu wojskowego p. Prezydenta R. P.

Na nabożeństwie, które odprawił kapelan przyboczny P. Prezydenta R. P. Humpola obecny był Pan Prezydent R. P. z małżonką oraz członkowie Domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta R. P.

## Oficjalna wycieczka lekarzy polskich na Węgry

Dn. 9 b. m. wyjeżdża do Węgier oficjalna wycieczka lekarzy polskich, zaproszona przez lekarzy i dyrekcje uzdrowisk węgierskich.

Na czele delegacji, w której skład wchodzi profesorowie, docenci i znani lekarze z różnych miast polskich, stoją prorektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, prof. Fr. Czabalski, prezes Klubu Lekarzy Polskich, b. rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, prof. M. Michałowicz, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, dziekan wydziału lekarskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, prof. Venulet, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, dr. Jasiński.

Organizacją wycieczki z ramienia Polski zajmuje się dr. med. Sz. Krzewski.

## Klasyfikacja gruntów

Minister Skarbu zarządził rozpoczęcie prac specjalnych komisji dla przeprowadzenia nowej klasyfikacji gruntów.

Przy ministerstwie Skarbu powołana została do życia główna komisja klasyfikacyjna. Ponadto czynnych jest w całym kraju 12 wojewódzkich oraz wiele powiatowych komisji klasyfikacyjnych.

## Informacje o rynku egipskim

Do Polski przybył p. Jan Gorceżyński referent handlowy poselstwa R. P. w Kairze dla nawiązania kontaktu z krajowymi kołami handlowymi.

P. Gorceżyński udzielił będzie informacji i wyjaśnień dotyczących rynku egipskiego w Biurach Państwowego Instytutu Eksportowego, Warszawa, Elektoralna 2, w dniu dzisiejszym w godz. od 10—12-ej.

## Zabójstwo wójta

KIELCE. — W korytarzu urzędu gminy Radoszyce pow. koneckiego trzema strzałami z dubeltówki zabity został wójt tej gminy Kazimierz Książek.

Zabójstwa dokonał b. leśniczy gminy Karol Truszkowski na tle zemsty.

## Kwintek biurokratyczny

PRAGA. Prasa notuje zakrawający na anegdotę wypadek, jaki miał miejsce w ostatnich dniach.

Mianowicie jedna z czeskich wytwórni filmowych przygotowująca nakręcanie filmu „Janosik”, wyszukała na wykonawcę roli tytułowej pewnego młodego żandarma, pełniącego służbę w Słowacji. Władze przełożone uznały jednak, że żandarm nie może grać roli zbrojnika. Dlatego też kazano mu wnieść podanie o przeniesienie go na inne stanowisko w służbie państwowej, poczem dopiero może uzyskać urlop w celu odegrania roli zbrojnika.

Po skończeniu nakręcania filmu może on wnieść prośbę o ponowne przeniesienie go do żandarmerji, a prośba niewątpliwie zostanie uwzględniona.

### J. E. ks. biskup Okoniewski wzywa do udziału w wyborach

TORUŃ. — J. E. ks. biskup chełmiński dr. Stanisław Okoniewski przyjął na specjalnej audjencji rektora naczelnego „Dnia Pomorskiego” w Toruniu, któremu wręczył pismo odręczne następującej treści:

„W ostatniej jeszcze chwili podnoszę głos, by djecezanom swoim przypomnieć obowiązki uczestniczenia w wyborach. Usuwanie się od nich nie tylko pozbawia wpływu na kształtowanie się losów ojczyzny, ale wytwarza nadto niebezpieczny precedens na przyszłość. Skoro część społeczeństwa odzwyczaja się teraz od oddania głosu wyborczego, trudno będzie zachęcić je i spowodować do głosowania w przyszłości.

W pracy nad rozwojem potęgi państwa narodu nie należy tak samo, jak nad udoskonaleniem własnym nigdy ręk opuszczać, chociaż nie osiąga się zrazu zamierzonego celu. Chęć przerywania życia politycznego mści się tak, jak mści się chęć przerywania życia indywidualnego. Dlatego bierzmy wszyscy udział w wyborach”.

Pelplin, dn. 4 września 1935 r.

### Premjer Sławek o agitacji przedwyborczej

Na terenie V okręgu wyborczego w Warszawie ukazała się ulotka przedwyborcza, agitująca na rzecz dwóch z pomiędzy czterech kandydatów tego okręgu, mianowicie na p. premiera W. Sławka i p. F. Kamińskiego. Jedną z tych ulotek nadana została p. premierowi, który przeczytawszy ją, wystosował następujące pismo do jej wydawców:

Do Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy w miejscu. Wpadła mi w ręce ulotka agitacyjna, podpisana przez Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy itp., zalecająca wyborcom V okręgu głosowanie na p. Feliksa Kamińskiego i na mnie.

Stwierdzam, że Panowie wydali tę ulotkę bez pytania mnie o zgodę. Zgody swej dać bym nie mógł, albowiem:

uważałbym za nieprzyzwoite i nie-dopuszczalne dla siebie dawanie zgody i tem samem współdziałanie w chwaleeniu siebie dla uzyskania większych szans w przeciwstawieniu do innych kandydatów;

powiedziałem publicznie, iż agitację przedwyborczą uważam za złą i zdania swego nie zmienię.

### Zwykle i pospieszne pociągi motorowe

Według nowego rozkładu jazdy polskie koleje państwowe wprowadzają na jesieni b. r. dwa rodzaje wagonów motorowych: zwykle i ekspresowe. Pierwsze służą do komunikacji lokalnej i zatrzymują się na wszystkich stacjach; ekspresowe zaś wagony motorowe przeznaczone są do szybkiej i odległej komunikacji pomiędzy wielkimi miastami, bez lub tylko z nielicznymi przystankami pośrednimi.

Bilety uprawniające do jazdy w zwyczajnych wagonach motorowych podlegają ogólnym zasadom taryfy kolejowej, jako wagony III i II klasy pociągów osobowych, natomiast podróży w wagonach ekspresowych muszą się zaopatrzyć w bilet III-ej klasy pociągu pośpiesznego oraz specjalny kupon na miejsce.

Inowacją wprowadzoną w dniu 1 b. m. jest dopuszczenie w ekspresowych wagonach motorowych także biletów ulgowych 3-ej klasy pociągów pośpiesznych, przy czym jednak cena kuponu na miejsce nie podlega uldze.

Cena kuponu z Warszawy do Łodzi wynosi 3 złote.

Ulgi za przejazdy — oprócz ulg grupowych i okresowych — stosowane będą w okresie próbnym do końca października r. b.

# Nasze sylwetki wyborcze

## Wiceminister Adam Koc

Adam Koc, wiceminister skarbu. Urodzony w 1891 roku w Suwałkach, tamże zaczyna uczęszczać do gimnazjum rosyjskiego. Bierze czynny udział w strajku szkolnym i kończy następnie szkołę polską handlową. W latach gimnazjalnych bierze żywy udział w niepodległościowych organizacjach młodzieży. Na uniwersytecie w Krakowie bierze od początku udział w Związku Walki Czynnej, a potem w Związku Strzeleckim, znany pod przybranym imieniem „Witold”. W końcu roku 1912 uzyskuje stopień podporucznika Zw. Strzeleckiego oraz odznakę oficerską Związku, tak zw. „Parasol”, którą dziś posiada tylko 30 ludzi w całej Polsce. Odcięty przez wybuch wojny od Legionów, udaje się do Warszawy, doprowadza do połączenia między działającymi tu członkami Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich, organizuje Polską Organizację Wojskową i oddaje pod komendę ś. p. Tadeusza Żulińskiego, którego przysyła do Warszawy w tym czasie Komendant Józef Piłsudski. W Polskiej Organizacji Wojskowej jest komendantem okręgu warszawskiego przez cały czas okupacji rosyjskiej aż do końca maja

1915 r., kiedy przez Finlandję wy-dostaje się z Rosji i udaje się do Legionów w polu. Odkomenderowany z brygady na prace wojskowo - organizacyjne w lubelszczyźnie, naraża się wkrótce na prześladowania policji austriackiej i powraca na front, gdzie dowodzi plutonem i kompanją, zostaje ciężko ranny w bitwie nad Stochodem. Po kryzysie przysięgowym w Legionach i po uwięzieniu Józefa Piłsudskiego przez Niemców, zostaje również uwięziony w Benjaminowie. Uwolniony z Benjaminowa w kwietniu 1918 r. obejmuje komendę naczelną Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie i sprawuje ją w trudnych warunkach prześladowań niemieckich. Organizuje i prowadzi walkę zbrojną z okupantami i w dniu powrotu Józefa Piłsudskiego z Magdeburga, zmobilizowawszy Polską Organizację Wojskową — rozbraja Niemców na całym obszarze okupacji. Wróciwszy do służby w armii regularnej pełni kolejno szereg ważnych i odpowiedzialnych funkcji w Sztabie Głównym. W roku 1920, w czasie ofensywy bolszewickiej na Warszawę, ma sobie powierzone zorganizowanie pierwszej dywizji ochotniczej i na jej czele wyrusza na front, dowodząc dywizją w ciężkich walkach.

Po wojnie zajmuje znowu kolejno ważne stanowiska w Sztabie Głównym i w ministerstwie spraw wojskowych, a w latach 1926—1927 jest szefem Sztabu Dowództwa Korpusu we Lwowie.

Wybrany w roku 1928 do Sejmu zostaje przewodniczącym grupy posłów i senatorów Małopolski Wschodniej i wiceprezesem klubu parlamentarnego BBWR. W grudniu 1930 r. powołany zostaje na stanowisko wiceministra skarbu, na którym ochrania skutecznie złotego polskiego od wstrząszeń.

Adam Koc mianowany był przez Marszałka Piłsudskiego — jako jeden z pierwszych dziesięciu — kawalerem najwyższego orderu wojskowego „Wirtuti Militari” i członkiem kapituły tego Orderu.

Odnznaczony jest również Krzyżem Niepodległości z Mieczami, którego jest również członkiem kapituły.

Kandyduje na posła z 43 okręgu wyborczego w Suwałkach.

### P. Jan Walerjan Hołyński

Jan Walerjan Hołyński — urodzony w 1892 r. na Podolu. Ekonomista. Ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Lipsku i w Lozannie. W 1920 r. wstępuje jako ochotnik do wojska polskiego. Następnie pracuje w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego — na stanowisku dyrektora. W r. 1928 wchodzi do Sej-

mu i zostaje w tym czasie mianowany członkiem rady finansowej przy ministrze skarbu. W Sejmie przez szereg lat jest prezesem komisji skarbowej, wiceprezesem komisji budżetowej oraz referentem budżetu ministra skarbu. Z ramienia Sejmu pełni funkcje wiceprezesa komi-

sji kontroli długów Państwa. W r. 1925 został mianowany członkiem rady ubezpieczeniowej przy ministrze skarbu. Od czasu powstania Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie jest jej stałym radcą.

Kandyduje na posła do Sejmu z 54 okręgu w Kobryniu.

## Zadania reprezentantów sfer gospodarczych w przyszłym Sejmie

### Zebranie w S.P.H.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych odbyło się wczoraj liczne zebranie, na którym wybitni działacze gospodarczy wypowiedzieli się na temat przyszłych zadań reprezentantów sfer gospodarczych w Sejmie. Sala Stowarzyszenia wypełniła się zaproszonymi gośćmi, którzy z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się przemówieniom.

Zebranie zagałę prezes S. P. H., sędzia Maksymilian Friede. Po wezwaniu zebranych do licznego udziału w wyborach, oddał głos magistrowi Leonowi Bregmanowi, który w przemówieniu swem podniósł, że nowy ustrój gwarantuje dalszą rozbudowę państwową Polski, przy czym wskazał na potrzebę harmonijnej współpracy czynników obywatelskich i państwowych.

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. Józef Jakubowski stwierdził na wstępie, że dzięki stabilizacji stosunków politycznych prace nad rozbudową gospodarczą kraju odbywać się mogą w spokoju. Mówca występował przeciw rzucaniu tak modnych dzisiaj jednostronnych haseł społeczno-gospodarczych. Wydarło z całości, naruszając niejednokrotnie ogólną równowagę gospodarczą. Stąd wynikają liczne nieporozumienia jak np. pozorna rozbieżność interesów wsi i miast. Co przy głębszej analizie jest fikcją. Za jedynie racjonalne hasło mówca uważa hasło zarabiania, a w drugim rzędzie potrzebę odskoczenia konjunktury biurokratycznej.

Następny z kolei mówca prezes Tadeusz Karzoso-Siedlewski poprzestął na przedstawieniu się zebranim i zrezygnował z przemówienia, pragnąc, jak zaznaczył, zmanifestować w ten sposób,

że praca przyszłych posłów w Sejmie wyrażać się winna czynem, a nie słowami.

Prezes Rady Traktatowej dr. Paweł Minkowski objaśnił zebranim na czym polega istota zmiany ordynacji wyborczej i jak gra stronniectw politycznych zastąpią będzie grą sił organizacyj samorządowych. Nowi ludzie w nowym sejmie wniosą też nowe pierwiastki twórcze, zerwą z ciasnym doktrynerstwem, które nie wytrzyma próby życia i przystąpią do konkretnych prac. Mówca przedstawił zebranim jak wielce skomplikowanymi są zagadnienia gospodarcze, które tak często opinia pragnęłaby zatłwić uproszczeniami środkami. Dłuższej analizie poddał politykę deflacyjną, procesy wyrównawcze i naruszoną opłacalność przedsiębiorstw. Po krótkim omówieniu koniecznych reform w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, mówca poruszył problem budżetu państwowego oraz deficytów budżetowych i rozwinął przed słuchaczami kwestję środków, do uzdrowienia w tej kapitalnej dziedzinie wiodących.

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Minkowski dotknął ważnej sprawy ingerencji państwa w bieg spraw społecznych i gospodarczych, wyliczył jej źródła i przyczyny oraz nakreślił jej granice. Interes publiczny — zdaniem mówcy — jest celem ale i kresem ingerencji państwowej. Uspołecznione i zorganizowane, świadome ciążące na odpowiedzialności, życie gospodarcze może i powinno ingerencję tę zastąpić.

Jako ostatni (przemówienia odbywały się w porządku alfabetycznym) zabrał głos p. Andrzej Wierzbicki.

Całe gospodarstwo, wszystkie klasy i zawody — rozpoczął mówca — to jeden wielki obóz wytwórców; obóz pracujących i żywicieli, dźwigający na swych barkach całą maszynę państwową. Począwszy od robotnika i rolnika, a skończywszy na bankierze i przemysłowcu, związany jest on miedzą wspólnego interesu i wspólnych zadań. Jednocześnie ludzi o tak różnorodnych przekrojach społecznych, uświadamianich o wspólności zadań i celów — o wielkie zadanie parlamentu i droga do wyzwolenia pierwiastków twórczych, zdolnych zapewnić dobrobyt i potęgę państwu.

### Turystyka na Wystawie Drogowej

Zagadnienie turystyki motorowej wiąże się ściśle z zagadnieniem drogowym i dlatego na Wystawie Drogowej w Warszawie turystyka odgrywać będzie poważną rolę. Ekspozycje turystyczne zebrane będą w oddzielnym pawilonie, projektowanym przez architekta Stefana Osieckiego.

Pawilon turystyczny wypełnią ekspozycje przygotowane przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji, Ligę Popierania Turystyki, oraz Polskie Biuro Podróży „Orbis”.

Całość ujęta artystycznie i obrazowo, składać się będzie z barwnej panoramy złożonej z map okręgów turystycznych Polski, szeregu obrazów i fotomontaży, oraz artystycznych i propagandowo ujętych zdjęć fotograficznych.

Okręgi Turystyczne Polski w sposób bezpośredni zapoznają publiczność z siecią środków komunikacyjnych ułatwiających turystykę na ich terenie, z jednoczesnym uwzględnie-



...personel kas totalizatorowych w Warszawie ma być wkrótce w znacznym stopniu zmieniony, przyczem na miejsce redukowanych osób, mających inne środki zarobkowe, przyjmowana będzie młodzież akademicka, obojga płci...

### KRONIKA KULTURALNA

WYSTAWA KSIĄŻKI POLSKIEJ W KUMUNJI. Jesienią bież. roku urządzone będzie w Czerniowcach wystawa książki polskiej, reprodukcji artystycznych, portretów czołowych postaci polskich i innych wydawnictw polskich.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARTYSTÓW B. KOMBATANTÓW. W „Palacu Sztuk Pięknych” w Brukseli otwarta została Wystawa Artystów — Byłych Kombatantów. Bierze w niej udział również i Polska.

KSIAŻKI JALU KURKA W PRZEKŁADZIE NIEMIECKIM. „Berliner Tageblatt” wykurował w dziale literackim tłumaczenie jednego z rozdziałów książki Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie”, która w dniach najbliższych ukaże się w tłumaczeniu niemieckim Henryka Koitza, nakładem księgarni P. Kupiera we Wrocławiu.

### Międzynarodowy Kongres Żeglugi

W dniach od 2 do 13 b. m. odbywa się w Brukseli XII-ty międzynarodowy kongres żeglugi, na który wszystkie kraje wysyłają swoich przedstawicieli z pośród wybitnych fachowców z dziedziny gospodarki wodnej.

Minister komunikacji wydelegował na kongres dyrektora biura dróg wodnych Ministerstwa Komunikacji inż. E. Romańskiego, jako stałego delegata na tego rodzaju jazdy, oraz inż. T. Tillingera, jako delegata na XII kongres żeglugi. Inż. E. Romański został jednocześnie mianowany przewodniczącym delegacji polskiej.

### Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu wczorajszym wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Numerami: 6481, 8704, 14253, 29044, 31990 i 37164 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł. za Bon 25-złotowy.

niem schronisk turystycznych, będących ich uzupełnieniem. Towarzystwa turystyczne biorące udział w Pawilonie Turystycznym zobrazują całą swoją dotychczasową działalność na polu popularyzowania i popierania turystyki. Oddzielnie ujęte i opracowane zostanie zagadnienie schronisk turystycznych i domów wycieczkowych. Bardzo interesujące ujęte zostały na Wystawie polskie wyprawy turystyczno-naukowe zagranicę.

Znane już dzisiaj w całej Polsce i cieszące się niesłabnącym powodzeniem „pociągi popularne” będą również ujęte na Wystawie jako oddzielne zagadnienie naszej turystyki i interesujące przedstawione przy pomocy szeregu ekspozycji.

Specjalnie uwzględniona będzie na Wystawie sieć autobusowa P. K. P. jako jeden z najważniejszych czynników ułatwiających obok kolei turystykę. Oddzielnie ujęte będzie na Wystawie ruch zagraniczny do Polski i z Polski zagranicę.









KINO-TEATR  
**CZARY**  
Piotrków Tryb.  
ul. Legjonów 11

**Dziś!** **SHIRLEY TEMPLE**  
Przepiękny wzruszający film który zachwyci wszystkich  
**Teraz i zawsze**  
W rolach głównych Gary Cooper, Garola Lombard, Shirley Temple  
Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program  
Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p.

KINO-TEATR  
**Nowości**  
Piotrków-Tryb.  
Aleja 3-go Maja 11.

Słoneczna królowa uśmiechów, czteroletni genjusz ekranu **SHIRLEY TEMPLE**  
tańczy, śpiewa, czaruje, w swoim głośnym filmie  
**TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY**  
Nad program Tygodnik Aktualności Nad program  
Początek o g. 6, w niedziele i święta o 4 p.p. Ceny miejsc zwykle

## SPEŁNIJMY SWÓJ OBOWIĄZEK!

W niedzielę 8 bm. zapelniają się lokale obwodowych komisji wyborczych rzeszami wyborców, którzy składać będą głosy na posłów nowego Sejmu.

Akt wyborczy jest niezmiernie ważny w każdym Państwie i w każdej sytuacji politycznej. Najbliższe jednak wybory do Sejmu nabierają specjalnego znaczenia ze względu na to, że będą to pierwsze wybory, oparte na nowym systemie wyborczym i postanowieniach nowej Konstytucji. Ten właśnie Sejm będzie miał za zadanie urzeczywistnienie i wprowadzenie w czyn postanowień Konstytucji, która na innych niż dotychczas zasadach opiera gmach naszej państwowości. Gdy Konstytucja stworzyła fundamenty pod nowy ustrój społeczno-polityczny — Sejm powołany będzie do tego, aby na tych fundamentach budować przyszłość Państwa.

Szeroki ogół obywateli Rzeczypospolitej powołany jest do udziału w tej budowie. Udział ten wyraża się przede wszystkim w formalnym prawie i moralnym obowiązku głosowania w dniu 8 września 1935 r.

Przy urnach wyborczych nie powinno zabraknąć nikogo z tych, których uznano za dojrzałych do decydowania w sprawach publicznych, nadając im prawo głosowania. Kto do urny nie przyjdzie i nie złoży głosu, zdać sobie winien sprawę z tego, że — wyrzekając się prawa

głosowania, traci jednocześnie moralne prawo do zabierania głosu w sprawach publicznych. Nie można bowiem uchylać się od obywatelskiego obowiązku, gdy chodzi o wzięcie odpowiedzialności za losy kraju, a podnosić głowę tylko wówczas, gdy chodzi o krytykę czy narzekania.

Przepisy ordynacji wyborczej do Sejmu dają możliwość każdemu obywatelowi uczciwie spełnić **obowiązek głosowania**.

Prawo głosowania na określonych ludzi ułatwia każdemu wybranie z pośród kandydatów tych, których osobiste walory, a przede wszystkim rozum, doświadczenie i wiedza, dają — zdaniem wyborcy — największą gwarancję rzetelnego spełnienia trudnego obowiązku posłowania.

Świadomość, że głosuje się nie na program, który często konstruowany był specjalnie na wybory, lecz na ludzi, znanych wyborcy z tego, że troską o dobro Rzeczypospolitej kierować się będą w pracach ustawodawczych, każdego do urny wyborczej doprowadzić musi!

Celem uniknięcia przerwy w dalszej dostawie „Dziennika Narodowego” prosimy wpłacać prenumeratę w Administracji ulica Słowackiego 28, parter, wejście od frontu, naprzeciw Ogródu Kolejowego.

## Rozpaczliwy obraz Piotrkowa

Jedynymi i już dziś ostatnimi poważnymi placówkami prywatnego kredytu w Piotrkowie, oczywiście po za Bankiem Polskim i Tow. Kred. Ziemiem, które mają odmienny zakres działania, są niewątpliwie: Bank Związku Spółek Zarobkowych i Komunalna Kasa Oszczędności. Inne instytucje Kredytowe nie odgrywają poważniejszej roli w życiu gospodarczym miasta i okolicy. Momenty te są najlepszą wskazówką, jak dalece Piotrków zubożał, jak coraz więcej staje się wsią o kilkudziesięciu tysiącach mieszkańców.

Bardzo groźnie zarysowują się, już obecnie widoczne perspektywy dalszej przy-

szłości Piotrkowa.

I tak przede wszystkim rozbudowanie sieci drogowej przeniesie punkt ciężkości poszczególnych odcinków na inne ośrodki.

Następnie przez skrócenie linii Warszawa — Kraków, dzięki wybudowaniu linii Warszawa — Radom — Miechów — Kraków, duża część ruchu towarowego omija i omijać będzie Piotrków, w następstwie zmniejsza się liczba personelu kolejowego, osiedlonego w Piotrkowie.

Jeżeli zważymy, obecnie wszystkie momenty wyżej przytoczone, otrzymamy istotnie rozpaczliwy obraz sytuacji naszego Grodu.

## Piotrków i okolice głosują na dyr. Drozd-Gierymskiego

### Sulejów

W niedzielę 1 bm. w sali Straży Ogniowej odbył się masowy wiec, zwołany przez tutejszy Komitet Obywatelski.

Przemawiali dyr. Jan Drozd-Gierymski i p. Gustaw Wajman z Tomaszowa, jako kandydaci do Sejmu, przyczem ich wywody znalazły żywy aplauz wśród zebranych rzesz obywateli, którzy postanowili wziąć gremjalny udział w wyborach i oddać swoje głosy na wyżej wymienionych kandydatów.

### w Belchatowie

Ku konsternacji żywiołów opozycyjnych bardzo liczne zebranie przy udziale około 500 osób, po wysłuchaniu przemówień kandydata dyr. Jana Drozd-Gierymskiego i znanego zaszczytnie obrońcy mec. Bronisława Owczarka w spokoju i powadze powzięło rezolucję za udziałem w głosowaniu i poparciem kandydatury dyr. Jana Drozd-Gierymskiego, oraz p. Wajmana.

### Wola Krysztoporska

Przy tej okazji nadmienić należy, że i znany ośrodek przemysłowy Wola Krysztoporska okazuje żywe zainteresowanie dla

akcji wyborczej do Sejmu, które ujawniło się na liczonym zebraniu informacyjnym w dniu 2 bm. Przemawiali pp: Jan Dyguda przewodniczący Zw. Zawodowego Włókniarzy na Bugaju i Fr. Gozdek, członek Wydziału Rady ZZZ., wiceprezes Rady tej organizacji w Piotrkowie.

Taksamo Gorzkowice, Moszczenica, Wojciechów — Kamińsk, Wolbórz i inne duże ośrodki opowiadają się za poparciem kandydatury dyr. Jana Drozd-Gierymskiego.

### Słabe oświetlenie Urzędu Telegraficznego w Piotrkowie

Ze strony Czytelników „Dziennika Narodowego” otrzymujemy zażalenia na niedostateczne oświetlenie lokalu Urzędu Telegraficznego na I p. w Piotrkowie. Szczególnie osoby o słabym wzroku narzekają, że przy słabym oświetleniu nie mogą napisać depechy, względnie odcyfrować adresów i numerów z księgi telefonicznej.

Niewątpliwie Urząd Pocztowy wglądnie tę sprawę i uwzględni słuszne postulaty klientów, która bardzo licznie korzysta z telegrafu i telefonu w porze nocnej.

## Huta szkła „Kara” wkrótce rusza!

Dowiadujemy się, że prace przy zainstalowaniu nowych maszyn i urządzeń technicznych w hucie szkła „Kara” posuwają się w tak szybkim tempie, że przedsiębiorstwo to już w czasie najbliższym zostanie uruchomione.

Jak wiadomo „Kara” wyrabia szkło szybowe i od szeregu lat była nieczynna. Uruchomienie „Kary” powitają szerokie koła bezrobotnych z żywym zadowoleniem, bo znaczna ich liczba znajdzie zajęcie, a dzięki temu zmniejszy się bezrobocie o pokzną ilość osób.

Roboty około uruchomienia „Kary” rozpoczęły się z początkiem lipca i kontynuowane były z niesłabnącą energią i sprężystością pod osobistym kierownictwem

Dyrektora hut szkła „Hortensja” i „Kara” p. Reinholda Chrystmana, niestrudzonego inicjatora wskrzeszenia i reorganizacji tej wielkiej placówki przemysłowej na terenie Piotrkowa.

### Lux-torpeda przebiega Piotrków

Na linii Warszawa — Katowice nuchomioną została, z dniem 1 bm. Lux-torpeda, która przebiega Piotrków, bez zatrzymania się, z szybkością 120 kilometrów na godzinę,

Dziwi nas bardzo, że w rozkładzie tej tak dogodnej komunikacji nie zostało nasze miasto uwzględnione, tembardziej, że, jak nam wia-

domo, jest dużo amatorów jazdy torpedą, którzy wyjeżdżają do Kuluszek lub Częstochowy, aby zażyć emocji torpedowej jazdy.

Podczas przejazdu Lux-torpedy gromadzą się przy przejeździe kolejowym tłumy publiczności, która z podziwem obserwuje błyskawiczną jazdę.

Byłoby pożądanym, aby powołane ku temu czynniki postarały się przynajmniej o przystanek „na żądanie” pasażerów.

### Komunikat

W związku z mającymi się odbyć w Piotrkowie ćwiczeniami Obrony Przeciwlotniczej, Starostwo apeluje do poczucia obywatelskiego wszystkich pracodawców na terenie m. Piotrkowa, aby zwolnili powołany przez Starostwo personel na czas tych ćwiczeń i nie wytracali należności z zarobków powołanych na okres ćwiczeń, który będzie trwał kilkadziesiąt godzin.

Starosta Powiatowy (St. Tarnawski) wicestarosta

### Na falach eteru

Piątek, dn. 6. IX 1935 r.

6.30	Audycja poranna.
11.57	Sygnal czasu i hejnał.
12.03	Dziennik południowy.
12.15	Audycja dla szkół.
12.40	Koncert.
13.25	Chwilka dla kobiet.
13.30	Z rynku pracy.
15.30	Koncert.
16.00	Pogadanka dla chorych.
16.15	Koncert.
16.45	Pogadanka przyrod.
17.00	Reportaż.
17.20	Koncert.
17.50	Poradnik sportowy.
18.00	Koncert chóru mie.
19.20	Koncert reklamowy.
19.35	Wiadomości sportowe.
19.50	Aktualny monolog.
20.00	Koncert muzyki lekkiej.
21.00	Dziennik wieczorny.
21.10	„Obrazki z Polski współczesnej”.
szanego.	szanego.
18.30	Pogadanka aktualna.
18.45	Muzyka lekka.
19.10	Zapowiedź programu na dzień następnny.
21.15	Koncert symfoniczny.
22.30	Szkic literacki.
22.45	Koncert Orkiestry PR.

PANNA absolwentka Gimn. lub szkoły Handlowej może być przyjęta do przedsiębiorstwa w Piotrkowie.

Oferty, napisane własnoręcznie, należy składać w zapieczętowanych kopertach w Administracji „Dziennika Narodowego” ul. Słowackiego 28, parter, wejście od frontu.

### Popierajmy Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.